

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 marca 2021 r.,
sprawy **M. S.**
skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 5 marca 2020 r., sygn. akt VI Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego M. S..**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), m. in. M. S. został skazany za przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt II). Wyrokiem tym w odniesieniu do tego oskarżonego orzeczono także: o zaliczeniu na poczet orzeczonej kary jego tymczasowego aresztowania (pkt VI b); w przedmiocie dowodów rzeczowych (pkt VII c) oraz w przedmiocie kosztów sądowych (pkt IX b).

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 5 marca 2020 r., sygn. akt VI Ka (...), po rozpoznaniu apelacji, m. in. obrońcy tego oskarżonego, zmienił wyrok Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt II w ten sposób, iż ustalił, że

karę łączną orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z 25 października 2012 r. w sprawie XIV K (...), M. S. odbył od 14 lutego 2014 r. do 5 maja 2015 r. (pkt A); w pozostałym zakresie powyższy wyrok utrzymując w mocy (pkt B). W pkt. D tego wyroku orzeczono o kosztach za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca M. S. , który zaskarżając wyrok w całości, zarzucił rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na:

1. obrazie art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozpoznanie zarzutów: I, II, III i IV oraz zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności orzeczonej kary podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, a w konsekwencji przeprowadzenie wycinkowej oraz bezkrytycznej kontroli orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy, z pominięciem treści zarzutów, wskazujących na to że:
 1. M. S. nie był widziany ani rozpoznany przez żadnego świadka, a w zdarzeniu brał udział inny jeszcze mężczyzna o pseudonimie „T.”, który został rozpoznany, jako osoba biorąca udział w zdarzeniu,
 2. zeznania jedynych świadków zdarzenia – K. L. i S. S. , składane w toku postępowania przygotowawczego oraz przed Sądem I instancji nie wskazują na obecność M. S. na miejscu zdarzenia, do czego Sąd *ad quem* w ogóle się nie odniósł;
 3. M. S. nie brał udziału w pozyskaniu kluczy od pokrzywdzonego;
 4. zdublowane zostały podstawy obostrzenia kary, poprzez wskazanie, że zamiar bezpośredni oraz przełamanie zabezpieczeń stanowią podstawę do dodatkowego obostrzenia wymiaru kary za popełnienie przestępstwa kradzieży z włamaniem;
 5. M. S. pozostawał w inkryminowanym czasie w stanie wyłączającym świadomość, co Sąd błędnie odczytał jako zarzut wskazujący na popełnienie przestępstwa w związku z używaniem środka odurzającego, będącego zupełnie inną kategorią mającą znaczenie w optyce ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (art. 70a-74), a nie w optyce zdolności do zawarcia porozumienia oraz zdolności do czynienia spostrzeżeń;

6. obrazie art. 7 k.p.k. wynikającej z dokonanych przez Sąd II instancji w sposób dowolny ustaleń faktycznych, sprowadzających się do uznania, tego że:
 1. M. S. musiał dostrzec, że M. S. wyrzuca przez okno pojazdu skradzione przedmioty, podczas gdy M. S. miał wyłączoną zdolność do spostrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń z uwagi na stan odurzenia substancjami psychoaktywnymi, zaś sama czynność wyrzucenia przedmiotów z samochodu nic nie mówi o przebiegu czynności wykonawczych przestępstwa kradzieży z włamaniem;
 2. upływ czasu jest wyłączną przesłanką uzasadniającą zmianę treści zeznań złożonych przez świadka na rozprawie, co jako wyłączne kryterium w sposób nieuprawniony zawęża możliwość prawidłowej i pełnej oceny dowodu z zeznań świadków;
 3. pozyskanie narzędzia nie stanowi przysposobienia narzędzia, co nie było przedmiotem żadnego zarzutu apelacji, a w konsekwencji pominięcie zarzutu, wskazującego na nieuzasadnione obostrzenie kary w oparciu o okoliczność wejścia w posiadanie klucza do garażu, co jako czynność podjęta na etapie przygotowania do przestępstwa nie może stanowić dodatkowej okoliczności obciążającej;
 4. orzeczeniu rażąco niewspółmiernej kary pozbawienia wolności wobec M. S. , w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, wynikającej z:
 1. nieuwzględnienia przez Sądy I i II instancji okoliczności tj.: podrzędnej roli oskarżonego w ewentualnie popełnionym przestępstwie, niskiej wartości skradzionego mienia, braku szkody po stronie pokrzywdzonego, sposobu użytych środków do dostania się do garażu w postaci oryginalnego klucza oraz przypadkowego wejścia w jego posiadanie przez współoskarżonego M.S. ;
 2. wskazanie przez Sąd II instancji na występowanie licznych przypadków popełniania przestępstwa kradzieży z włamaniem na terenie Rzeczypospolitej Polski, co w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnia konieczność orzekania wysokich kar za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., podczas gdy nagminność danego rodzaju przestępstw nie stanowi dyrektywy wymiaru kary; nie pozwala

na uchylenie się od oceny konkretnego zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kary,

3. uznanie, że popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy wyłącza możliwość zakwalifikowania danego czynu, jako przypadku mniejszej wagi;
4. „dwukrotna bytność” na miejscu zdarzenia wyłącza możliwość zakwalifikowania danego zdarzenia, jako przypadku mniejszej wagi.

Skarżący podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie w całości orzeczeń Sądów I i II instancji oraz przekazanie sprawy Sadowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy M. S. jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się wyłącznie od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kończącego postępowanie, co oznacza, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, a zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. powinny dla swej skuteczności dotyczyć uchybień z art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Skarżący nie wskazał na wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 § 1 k.p.k.), zarzucając wprawdzie rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k., które jednak w rzeczywistości okazało się sposobem na wywołanie ponownej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Zastosowany zabieg ominięcia podstaw wniesienia kasacji nie może przynieść zatem oczekiwanego rezultatu. Praktyka podnoszenia w nadzwyczajnym środku zaskarżenia pozornych zarzutów naruszenia prawa była przedmiotem powszechnej krytyki w licznych orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dotyczy to również sposobu konstruowania kasacji polegającego na powielaniu zarzutów apelacyjnych, które rozstały rozpoznane w toku kontroli drugoinstancyjnej.

Treść uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, jaki został zaskarżony kasacją i zawarta w nim argumentacja dowodzi, że twierdzenia obrońcy o

nierozpoznaniu przez Sąd odwoławczy zarzutów z pkt. I, II, III i IV apelacji oraz zarzutu rażącej niewspółmierności kary, nie odpowiadają rzeczywistości.

Stwierdzić bowiem należy, że wszystkie podniesione w apelacji zarzuty, nie tylko zostały rozpoznane, ale także w sposób wystarczający uzasadnione. Sąd II instancji wyjaśnił w odpowiedni sposób, z jakich powodów zarzuty i argumenty obrońcy nie mogły zostać uwzględnione. W szczególności trafnie zostało odnotowane, że fakt obecności M. S. na miejscu zdarzenia i branie udziału wspólnie z innymi sprawcami w kradzieży z włamaniem został w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazany i poprawnie udowodniony zebranymi i właściwie ocenionymi dowodami. Jak potwierdził Sąd II instancji trzech sprawcy, w tym również oskarżony M. S. , w ustalonych i opisanych przez Sąd Rejonowy okolicznościach, udali się do garażu należącego do K. L., skąd dokonali kradzieży z włamaniem. Na taki przebieg sytuacji wskazują zeznania pokrzywdzonego K. L., S. S. , S. H. , a także wyjaśnienia współoskarżonego M. S. oraz częściowo także wyjaśnienia M. S. i M. K. (s. 5). S. S. w pierwotnie złożonych zeznaniach podał wiele istotnych szczegółów dotyczących inkryminowanego zdarzenia, wskazał grupę i zachowania sprawców oraz przekazał informacje o aucie, jakim się poruszali. Na wiarygodność tych depozycji wpływu nie miały drobne późniejsze nieścisłości, skoro najpewniej były one wynikiem upływu czasu. Interwencja K. L. i zgłoszenie włamania na policję, doprowadziła zaś do zatrzymania sprawców, wśród których był przecież M. S.

Obrońca próbuje jednak dowieść, że skoro oskarżonego nie rozpoznał wprost żaden ze świadków, to tym samym nie było go na miejscu zdarzenia. Tego rodzaju stanowisko wynika z jednak z dowolnej, wybiórczej oceny przeprowadzonych dowodów. Nadto, wywodzenie z jednej strony, że w inkryminowanym czasie oskarżony był w stanie wyłączającym świadomość, z drugiej zaś, że według niego w zdarzeniu – niejako zamiast oskarżonego - brał udział inny mężczyzna o pseudonimie „T.”, jest co najmniej niekonsekwentne. Twierdzenie o wyłączeniu świadomości w zakresie udziału w zaistniałych wydarzeniach jest nadto zupełnie nieodpowiednie nawet do treści części wyjaśnień, które złożył M. S.. Dostrzec także należy, że jak wskazał w swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy, co do udziału w zdarzeniu osoby o tym pseudonimie, nie miał pewności w toku postępowania sądowego nawet M. L..

W sprawie, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie było także wątpliwości co do obecności M. S. pod drzwiami M. L. w momencie, gdy M. S. zabierał klucze do kłódki przedmiotowego garażu. Taki stan rzeczy wynikał z wyjaśnień M. S., ale również nie zaprzeczył temu sam oskarżony. Podkreślić przy tym należy, że wyjaśnienia tego współoskarżonego również podlegały wnikliwej ocenie przez Sąd odwoławczy, który zaaprobował ocenę Sądu I instancji o ich szczególnej doniosłości z etapu postępowania przygotowawczego, odrzucając jakiegokolwiek spekulacje na temat ewentualnej manipulacji przez funkcjonariuszy policji (s. 8 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). Dodać trzeba, że fakt zmiany przez M. S. zeznań na etapie postępowania sądowego i wykluczanie udziału w inkryminowanym zdarzeniu innych oskarżonych, podlegał wnikliwej ocenie przez Sąd Rejonowy (s. 6 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego).

Poprawnie również ocenił Sąd odwoławczy, że sposób działania sprawców, którzy powrócili przecież na miejsce przestępstwa by dokonać włamania, ich niezwłoczna ucieczka, a także częściowe pozbycie się łupów w momencie, gdy mogli zostać zatrzymani, niewątpliwie świadczą o kooperacji. Bez znaczenia dla przypisania współsprawstwa pozostaje okoliczność, czy M. S. faktycznie i własnoręcznie pozyskał klucze od L.. Faktem doniosłym, a zarazem wystarczającym do przypisania skazanemu działania wspólnie i w porozumieniu jest bowiem to, że te i kolejne czynności zmierzające do dokonania kradzieży z włamaniem obejmował swoją świadomością. Jak natomiast poprawnie ustalił Sąd I instancji, czynny udział S. w kradzieży z włamaniem był oczywisty i wynikał z przeprowadzonych w sprawie dowodów (s. 7 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego).

Sąd odwoławczy, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie podzielił twierdzeń obrońcy, że stan po spożyciu przez tego oskarżonego dopalaczy w czasie zdarzenia, wyłączał w jakikolwiek sposób jego świadomość, w tym – jak podniósł w kasacji obrońca – zdolność do zawarcia porozumienia oraz zdolność do czynienia spostrzeżeń. Taki wniosek był w pełni uprawniony zważywszy, że stan zdrowia psychicznego M. S. podlegał weryfikacji przez biegłych psychiatrów. Jak stwierdził Sąd II instancji, w świetle wydanej przez nich opinii jak również pozostałego materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że popełniony

przez niego czyn ma związek z używaniem środka odurzającego (s. 10 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego).

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika także, że nie podzielono stanowiska obrońcy, że zachowanie skazanego należało ocenić poprzez pryzmat art. 283 k.k. i uznać za wypadek mniejszej wagi. Wystarczającym, a zarazem prawidłowym argumentem w tej kwestii jest konieczność oceny przy takim zabiegu całokształtu okoliczności popełnionego przez skazanego przestępstwa, których nie może zdyskredytować jedynie wartość zabranego mienia (s. 7 i n. uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego).

Nie ulega wątpliwości, że sferą kontroli odwoławczej objęto także karę wymierzoną M.S. i jej podstawy. Zdaniem Sądu II instancji kara roku i 8 miesięcy wymierzona temu oskarżonemu nie jest rażąco i niewspółmiernie surowa. Sąd odwoławczy przyznał, że popełnienie kradzieży z włamaniem w zamiarze bezpośrednim nie może stanowić dodatkowej okoliczności obciążającej, a takie jej potraktowanie wynikało z uzasadnienia Sądu I instancji (s. 18 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego), jednakże – w obliczu innych wyliczonych okoliczności obciążających tego oskarżonego – błędne uznanie tej okoliczności za obciążającą nie miało wpływu na wymiar orzeczonej kary (s. 10 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Odnosząc się do kolejnego zrzutu kasacji (pkt II) wskazać należy, że Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k. i narazić się na zarzut dowolności, albowiem – wbrew twierdzeniom obrońcy – nie dokonywał oceny przeprowadzonych dowodów, ani nie czynił własnych ustaleń faktycznych. Obowiązkiem tego Sądu było natomiast skontrolowanie zaskarżonego wyroku z punktu widzenia zarzutów odwoławczych i okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.) i nie ma wątpliwości, że obowiązek ten został zrealizowany właściwie. Sąd Najwyższy w trybie kasacji nie weryfikuje dokonanych przed sądem powszechnym ustaleń faktycznych. Oczywiście możliwe jest natomiast podniesienie wobec wyroku sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., ale jedynie wówczas, gdyby to ten sąd dokonał samodzielnej, odmiennej od sądu I instancji, oceny dowodów i na ich podstawie czynił

samodzielne ustalenia faktyczne, które byłyby różne od ustaleń pierwszoinstancyjnych. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w tej sprawie.

Zarzut sformułowany w pkt III kasacji, odnoszący się do rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego kary jest niedopuszczalny w związku z kategoryczną treścią art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. W tym przepisie ustanowiono generalną zasadę wykluczającą oparcie kasacji na zarzucie niewspółmierności kary. Wprawdzie istnieje możliwość podniesienia zarzutu rażącej niewspółmierności kary obok innych zarzutów, w szczególności jako konsekwencja rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, gdy uchybienia te mogły wpłynąć na wymierzenie kary rażąco niewspółmiernej. Jak wynika jednak z uzasadnienia tego zarzutu jego autor po raz kolejny i tym razem nawiązuje do argumentów, które rzetelnie rozpoznano w postępowaniu odwoławczym. Oznacza to także, że skarżący dąży do przeprowadzenia kontroli wymiaru kary w sposób merytoryczny, właściwy dla postępowania odwoławczego. W postępowaniu kasacyjnym nie jest to jednak możliwe. Trzeba zauważyć, że w obowiązującym stanie prawnym, kasację z powodu niewspółmierności kary może wnieść w sprawach o zbrodnie tylko Prokurator Generalny (art. 523 § 1a k.p.k.).

Z tych względów, nie znajdując okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 536 k.p.k.) Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. I postanowienia.

Podstawą obciążenia skazanego M. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego jest art. 636 § 1 k.p.k.